



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

"Ta nadzieja"

Seweryn Krajewski, Agnieszka Osiecka

*Co mnie zabija, to nadzieja,
jej wąty krzyk i śpiew, i szept,
- ściga mnie po wsiach, knajpach, kniejach
wzywa na szlaki szczęść i bied.*

*Gdybym ja umiał - choć w niedzielę -
jak starzec, co nie pragnie już,
na ławce zasiąść po kościele,
i nie śnić snów, nie wróżyć wróżb...*

*Gdybym ja umiał się zatoczyć
jak pijak, co pod auto wlaź,
zabłądzić, zemdleć, zamknąć oczy,
zapomnieć tamten brzeg i las...*

*Gdybym ja umiał, choćby w kinie,
gdy serce nagły przetnie ból,
pomyśleć sobie: "Nic to, minie
przed nami jeszcze tyle ról"...*

*Gdybym ja umiał, choć dla sportu,
wśród naszych dawnych, ślicznych plaż
nie drętwieć jak na sali tortur,
dlatego że ten brzeg - nie nasz?*

*Gdybym ja umiał... Lecz nie umiem,
a w końcu to zwyczajna rzecz.
choć widzę jeden - dwa w rozumie.
Nadziejo, Chmuro, nie idź precz.*